

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—40 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki sąwiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 29 bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na wybrzeżu flandryjskim i między lasem Houthoulster oraz Lys działalność bojowa artylerji wahała się co do siły. Po energicznym ogniu huraganowym w godzinach wieczornych na wschód od Ypres nastąpiły około Zonnebeke angielskie ataki częściowe; zostały one odparte.

Na drodze Ypern—Passchendaele wyrzucony został nieprzyjaciel z linii lejkowej, którą on jeszcze tam utrzymywał.

W obrębie zalewu Izery nasi wywiadowcy przywieźli ze starc z Belgami—jeńców.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na północo-wschód od Soissons i około Verdun wzmocniła się walka ogniowa chwilami znacznie; nad Mozą była ona ożywiona i w nocy. Kilka starc przedpolowych, które doprowadziły nasze wojska szturmowe do francuskich pozycji, udało się całkowicie.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Około Bazel w Sundgau podczas ataku francuskiego kilku jeńców dostało się w nasze ręce.

Londyn i kilka miejscowości na wybrzeżu angielskim napadnięte zostały z bombami przez naszych lotników.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego

Niewielka przeważnie działalność bojowa wzmogła się tylko przejściowo podczas przedsięwzięć wywiadowczych na północ od Dźwiny, na zachód od Łucka i nad Zbruczem.

Grupa wojsk generała-feldmarsz. v. Mackensena

Oddziały rosyjskie, które w czółnach przepłynęły się przez Seret i przez odnogę 6-to Jerzego na Dunaju, szybkim kontratakami zostały wypędzone.

FRONT MACEDOŃSKI.

Żadnych większych działań bojowych nie było.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 29 września.

FRONT WSCHODNI i ALBANJA.

Bez zmiany.

FRONT WŁOSKI.

Na północnym zboczu Monte San Gabriele działalność bojowa znacznie się ożywiła. Około Chief w Judikarjach nacierający Włosi odparci zostali przez nasze wojska strażnicze.

Naczelnik Sztabu generalnego.

WIEDEŃ (28 bm. W. T. B.) —

Polska agencja prasowa donosi z Warszawy: Rokowania między władzami okupacyjnymi, radą regencyjną i politykami polskimi postąpiły tak daleko, że urzędowe zatwierdzenie członków rady regencyjnej przez mocarstwa okupacyjne może wkrótce nastąpić. Według polskich informacji rada regencyjna opublikuje dwa akty: pismo do obu monarchów i manifest do narodu polskiego.

Manifest ma być utrzymany w zdecydowanie aktywistycznym duchu. W kołach polskich twierdzą, że w związku z ustanowieniem rządu projektowana jest polityczna amnestja w Polsce.

BERN (28 b. m. W. T. B.) — Wczoraj została porzucona praca we wszystkich francuskich fabrykach aeroplanów wskutek zatargów o wynagrodzenie. Próby pośrednictwa ze strony rządu nie powiodły się. Rząd w dalszym ciągu stara się o usunięcie nieporozumień.

WASZYNGTON (28 bm. Renter)— Urząd do spraw żeglugi komunikuje, iż wszystkie amerykańskie statki handlowe o pojemności przeszło 2500 t. nadające się do służby oceanicznej, zostaną dnia 15 października zarekwirowane.

Frachty będą znacznie mniejsze, niż dotychczas.

WIEDEŃ (27 bm. W. T. B.) — Poseł chiński wyruszył dzisiaj z personelem poselstwa przez Berlin do Danji.

LONDYN (28 bm. W. T. B.) — Jak komunikuje z Madrytu biuro Reutersa, wiadomość, podana 26 września, o odwołaniu posła hiszpańskiego w Belgi nie odpowiada rzeczywistości.

BERLIN (27 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Tag.» pisze: Jak dowiadujemy się kanclerz Rzeszy zamierza udać się 2 października do wielkiej kwatery głównej na uroczystość 70-letniej urodzin generała-feldmarszałka, v. Hindenburga.

HELSINGFORS (27 bm. P.T.A.) — Nowy generał-gubernator Niekrasow, przybył tutaj. Władze zakazały osobom prywatnym bawić w Wyborgu i sąsiednich miejscowościach dłużej nad dwa dni.

Obrady komisji głównej Reichstagu.

BERLIN (28 b. m. W. T. B.) — Sekretarz Stanu, v. Kuhlmann, uznał w komisji głównej Reichstagu wiadomość o tem, że istnieje nota niemiecka w sprawie Belgji, za jeden z najbezzelniejszych wymysłów w jego politycznej praktyce, wymysł prawdopodobnie francuskiego pochodzenia. Ostatnią mową przywódcy opozycji w angielskiej izbie niższej, Asquitha, sekretarz stanu tymczasem nie będzie się wyczerpująco zajmował, ponieważ pierwsze telegraficzne sprawozdania z takich mów — jak wskazuje doświadczenie — zwykle są niedokładne.

O nocy [Papieża sekretarz stanu oświadczył, że niezależnie od tego, jaki będzie jej bezpośredni wynik, stanowi ona w rocznikach dyplomacji papieskiej niewiedzący liść wawrzynu. Naród niemiecki i rząd niemiecki, którzy świadomość ich siły i ich bezpieczeństwa ułatwia stwierdzenie gotowości do honorowego pokoju, mają wszelką podstawę do dziękczynnego pozdrowienia inicjatywy Papieża, który umożliwił im wyłożyć znowu jasno i niedwuznacznie zasady niemieckiej polityki narodowej. Nota rządu niemieckiego wciela zarówno co do sposobu jej powstania, jak i co do treści wolę przeważającej ilości Niemców. Jest ona pierwszym wysiłkiem współdziałania wszystkich czynników rządowych i przedstawicieli parlamentu niemieckiego. Polityka zagraniczna, która w zasadniczych swych podstawach nie posiada poparcia narodu, niepopierana przez parlament i przez czynny udział w chwili odpowiedniej przez madrą, i wykonywaną przez mężów stanu, gwarantującą egzekutywy, nie może przeprowadzić ciężkiej walki przeciw zagranicy.

Legenda, iż w Niemczech istnieje polityka rządu i polityka narodu nie może być lepiej obalona, jak za pomocą swartego przystąpienia członków Reichstagu do polityki, wygłoszonej w odpowiedzi do Papieża. Śmiesznym jest również twierdzenie o daleko idących różnicach zdań w łonie rządu i o tarcjach między kierownictwem Rzeszy i naczelnem dowództwem wojskowym, któremu przy Bożej pomocy zawdzięczamy, iż Niemcy stoją dziś tam, gdzie stoją.

Z harmonijnego współdziałania w ścisłej współpracy między parlamentem i rządem podczas opracowywania odpowiedzi na notę Papieża, wynikają najlepsze na przyszłość nadzieje. Z powodu poufności, ciężarnych w następstwie obrad komisji siedmiu, nie można przytoczyć szczegółów. Jest jednak rzeczą pewną, że wyłożone przez rząd zasady niemieckiej odpowiedzi na notę okazały się możliwymi do przyjęcia przez przedstawicieli wszystkich partji.

Wszystkie próby naszych przeciwników wywołania nieporozumienia co do podstaw naszej polityki zagranicznej między narodem niemieckim i rządem niemieckim, zostały odparte. Nota jest budowlą mocną. Każda próba wydobywania pojedynczych szczegółów, komentowania drobiazgów, może tylko osłabić jej działanie. Wczwartym roku wojny Papież z większą jeszcze niż przedtem powagą rzucił wśród narodów Europy słowo o «pokoju na ziemi».

To, by Europa, i dziś jeszcze coś więcej nad pojęcie geograficzne, nie zginęła, jest o ile się zdaje wśród tej oibrymiej walki, wspólnym interesem wszystkich wielkich państw. Ostatczna klęska każde oddzielne państwo, niezależne od tego, do jakiej grupy ono należało, uczyni słabszym i na przyszłość uboższem.

Prawie 50 lat, które upłynęło od chwili powstania Niemiec, dowiodły, że Europa mogła żyć z Niemcami pośrodku, a nawet była potężniejsza i bardziej sprawna życiowo, niż poprzednio. Poglądy, jakoby historia dała się cofnąć wstecz, jakoby obok śmiertelnie niemych Prus znowu miały być powołane chwylne twory związkowo-państwowe, są dla odpowiedzialnych mężów stanu zdradzieckimi iluzjami.

Zasadniczą myślą noty niemieckiej było, okazać pomoc Ojcu św., stworzyć atmosferę, która wogóle jest niezbędna dla owocnego omówienia licznych dzielących narody zagadnień spornych. Dopóki nasi przeciwnicy opierają się na złudzeniu, że może nadejść chwila, kiedy naród niemiecki uklęknie pod kandydiem jarzmem hańbiących żądań, dotychczas miecz przemawiać będzie.

Narodom koalicji, podjudzonym przez legendy, stworzone na temat początku wojny, należy okazać całą niezamaskowaną prawdę. Naród niemiecki jest mocno przeświadczony, że prowadzi sprawiedliwą wojnę i stąd czerpie siły do niesłychanych ofiar. Papieskie orędzie postawiło raz jeszcze narody Europe na rozstaju. Rzeczą przeciwników Niemiec jest obecnie okazać, czy daje się odczuć powiew nowego ducha.

Jednolite Niemcy nie mogą być pobite. Naród niemiecki w tej decydującej dziejowej chwili stoi silny, lecz cichy, potężny lecz umiarkowany, gotów do walki bardziej niż kiedykolwiek, gotów jednakże i do współpra-

cy w realizacji hasła «pokój na ziemi».

Podczas obrad kanclerz Rzeszy oświadczył: Jeden z mówców wolnomyślnych słusznie dowodził, że stanowisko kierownictwa Rzeszy do celów wojny przez odpowiedź ma na notę Papieża wyraźnie zostało zarysowane. Ponieważ w tej odpowiedzi wyraźnie została wspomniana rezolucja pokojowa z dn. 19 go lipca, więc nie wymaga to dalszych wyjaśnień.

Pozatem oświadczam co następuje: Żywo rozważana w ostatnich tygodniach wiadomość, że kierownictwo Rzeszy weszło już w kontakt z tym, czy innym rządem nieprzyjacielskim, i że — jak się dowiaduje — według dość szeroko rozpowszechnionego mniemania kierownictwo Rzeszy uczyniło ofiarę na rzecz mających nastąpić rokowań pokojowych z okupowanych terenów, a więc tem samem z najcenniejszych prerogatyw podczas rokowań, nie jest zgodna z prawdą. Stwierdzam: Kierownictwo Rzeszy na wypadek możliwych rokowań pokojowych ma wolną rękę, a dotyczy to również i Belgji.

Sekretarz stanu do spraw zagranicznych oświadczył w odpowiedzi na pytanie jednego z posłów narodowo-liberalnych: Artykuł w «Münch. Neu. Nachs.» w sprawie Belgji jest dziełem redakcji, za które oczywiście ze strony rządu Rzeszy nie może być brana odpowiedzialność. Rozszerzenie jego za pośrednictwem W.T.B. stało się bez wiedzy kanclerza i jakiegokolwiek kierowniczego urzędu Rzeszy.

W związku z wywodami kanclerza Rzeszy i sekretarza Stanu do spraw zagranicznych w komisji głównej Reichstagu zabrał przedewszystkiem głos mówca frakcji socjaldemokratycznej. Wyraził on żal, że kanclerz Rzeszy i dzisiaj nie zakreślił wyraźniej celów pokojowych niemieckich. Alzacja i Lotaryngja nie może stać się ofiarą planów francuskich.

Mówca postępowy pozdrowił notę do Papieża, jako dalszy ciąg polityki Reichstagu z dn. 19 go lipca 1917 r. i jako objaw jednolitej woli i jednolitej polityki wszystkich, wchodzących w grę czynników rządu, Reichstagu i naczelnego dowództwa.

Członek frakcji niemieckiej stwierdził, że jest słuszne, iż naród niemiecki chce pokoju, ale nie pokoju zrzeczenia się. W porozumienie z Anglią nie może on wierzyć, ponieważ nastaje ona na obalenie Niemiec.

Mówca centrowy oświadczył: że znaczenie odpowiedzi na notę Papieża obok treści polega głównie na tem, że rząd, naczelne dowództwo i Reichstag w całkowitej jedności udzielili odpowiedzi.

Niezależny soc. demokraty życzył sobie wyraźnego oświadczenia rządu w sprawie celów pokoju i oświadczenia o zrzeczeniu się aneksji. Konserwatysta stwierdził, że wszyscy zgadzają się pod tym względem, że pokój nie może być jeszcze zawarty z winy naszych wrogów, tak iż wszyscy muszą stać łącznie i walczyć, aż wywalczony będzie honorowy pokój. Mówca narodowo-liberalny podkreślił, że rząd na podstawie znakomitej naszej sytuacji militarnej dąży do pokoju opartego o bezpieczeństwo całego naszego politycznego rozwoju w przyszłości. Jeśli zachowamy spokój wewnętrzny, to wyświadczymy największą przysługę dzisiejszej sytuacji ogólno-światowej.

Socjaldemokrata stwierdził, że według oświadczenia kanclerza Rzeszy rezolucja pokojowa z dn. 19 lipca podziałała dobrze. Rządy nieprzyjacielskie doprowadzone zostały do zastanowienia i ruch pokojowy ograniczył się. Mówca polski oświadczył, że naród polski obowiązany jest Papieżowi do najgorętszej podziękności, ponieważ Papież w swej nocie tak gorąco podkreślił, iż jednym

z najważniejszych zadań kongresu pokojowego będzie słuszne uregulowanie przyszłości narodu polskiego.

Na zakończenie posiedzenia ogłoszone zostały jeszcze rozmaite zapytania, wobec czego sekretarz Stanu, v. Kühlmann, oświadczył: Zadawalające załatwienie wypadku «Tore» z Argentyną było niemiłe rządowi amerykańskiemu, i dlatego przez ogłoszenie depesz hr. Luxburga chciała ona znowu poderwać stosunki nasze z Argentyną. Hr. Luxburg natychmiast został tu powołany, aby się wytłumaczył. Posłowi argentyńskiemu niezwłocznie wyrażono, że potępiamy formę depesz naszego posła, przy czem treść jej na postanowienia i zobowiązania rządu niemieckiego nie będzie mieć żadnego wpływu. Obecnie będzie podwójnie trudno ocenić sytuację w Argentynie, ponieważ nie mamy tam żadnego posła. Stosunki z Hiszpanją odpowiednio do zamiarów monarchów i narodów zasadniczo są dobre. Trudności z powodu wojny podwodnej dla Hiszpanji są szczególnie wielkie, a porozumienie nie zawsze łatwe. Życzenia hiszpańskie nie zawsze można spełnić i mimo dobrej woli ustąpić hiszpańskiemu narodowi.

Dotychczas jednak znalazło się zawsze znośne dla obu narodów wyjście. Następnie sekretarz stanu w bardzo serdecznych słowach przeszedł do działalności opiekunów i dobroczynnej Holendrów, która tembardziej godna jest uznania, że Holandia bardzo cierpi z powodu gospodarczej blokady koalicji. Mówił on dalej: W sprawie ugody handlowej, która zasadniczo mówiąc ma dać Holendrom węgiel, oraz pewne ustępstwa w zakresie kredytu, nie osiągnięto jeszcze całkowitego porozumienia, jednakże ze względu na obustronną dobrą wolę można się tego spodziewać. Nie miły wpływ amerykańskich publikacji w Szwecji da się — o ile się zdaje — pokonać. Wewnętrzne skutki nowych wyborów w Szwecji nie dają się jeszcze wyraźnie przewidzieć. Wynik ich jednak nie wpłynie na poprawne zachowanie Szwecji Dr. Helfferich dał poufne informacje o naszych stosunkach handlowych z Danją.

Dalszy obrady w sobotę: Sprawy społeczne i żołnierskie.

Fermenty.

Po latach... któż dziś zgadnie wielu? — gdy obecna katastrofa wojenna okaże się już tylko w perspektywie dziejowej, przyszły bezstronny jej historjograf niewątpliwie będzie musiał stwierdzić, że wystąpienie pokojowe Papieża było jednym bodaj z najdonioślejszych aktów, które przyniosły nam te obite w wypadki lata. Co prawda, tych, którzy się spodziewali, że nazajutrz po ogłoszeniu noty, strony wojujące, jakgdyby nigdy nic nie zaszczyli, podadzą sobie dłonie i nastąpi zgoda — spotkało przykre rozczarowanie. Ale też nie wolno do spraw tak olbrzymiego, wszechświatowego znaczenia przystępować z pojęciami zaściankowymi. Sam Papież najpewniej przez chwilę nawet nie spodziewał się podobnego rezultatu. Wojna obecna w przeciwstawieniu do wojen, które toczono w wiekach ubiegłych, nie była wynikiem jakiegoś poszczególnego zatargu dynastycznego, ta wojna ludów stała się rezultatem ogromnej sumy przyczyn, ogólnego niezadowolenia, które podkopało fundamenta dotychczasowej, sztucznej równowagi.

Podobnie jak wybuch wojny był niennikionem następstwem ogromnego nagromadzenia się materiałów palnych: krzywdy, cierpienia i niesprawiedliwości, wśród których literalnie dusiły się ludy Europy, tak też i pokój nie może być czynem poszczególnych dyplomatów, musi się on niejako żywiołowo wyłonić z ogólne-

go nastroju ludów, ze zgodnej woli tych ludów przywrócenia pokoju na podstawie dobrowolnego porozumienia się, na zasadach ludzkości i sprawiedliwości.

Wystąpienie Papieża stanowi niewątpliwie punkt zwrotny w kształtowaniu się myśli ludów, było ono tym impulsem, który zbudził i poruszył opinię ogółu z punktu martwego, na którym właściwie stała w ciągu trzech lat, zahypnotyzowana tym krwawym snem na jawie, który przeżywamy. Dziś właściwie opinia ta jest jeszcze w stanie najwyższej fermentacji, atoli porównując stan z przed kilku nawet tygodni z dzisiejszym, przyznać trzeba, iż rozporządzą się już okres stopniowego klarowania.

Niestety nie posiadamy dostatecznych danych, z których byśmy bezpośrednio sądzić mogli o nastrojach szerokich i najszerszych warstw państw wojujących. Korzystać musimy w tym celu z tego odbicia, jakie stanowią głosy prasy oraz enuncjacje urzędowe — że to zwierciadło nie zawsze wiernie odpowiada rzeczywistości, nie potrzebujemy szeroko dowodzić. Mimo to i za pomocą tych niewystarczających środków, można jako tako odtworzyć przebieg myśli politycznej i społecznej w ostatnim okresie.

Pierwsza odpowiedź jaka wysłana została na notę papieską — odpowiedź Ameryki — posiada jeszcze te same ogólnikowe, niejasne cechy, które charakteryzują wszystkie poprzednie tego rodzaju wystąpienia. Odtąd Anglija i Francja powstrzymują się wprawdzie z odpowiedzią bezpośrednią, zachowując widocznie ten bardzo ważny atut do chwili bardziej odpowiedniej zupełnego wyklarowania się stosunków, natomiast obydwie te państwa ustami swych pierwszych dygnitarzy wystąpiły z niezmiernie doniosłym oświadczeniem, które uważać należy niewątpliwie jako uzupełnienie do odpowiedzi Ameryki. Mamy tu na myśli dwie przemowy: Painlevé'go i Asquitha, obydwie o celach pokojowych koalicji.

Jeżeli porównamy obydwie te głosy z poprzednimi enuncjami tego rodzaju, nie możemy zaprzeczyć ogromnego postępu. Z absolutnej mgławicy, która dotychczas tu panowała, wyłaniają się oto kontury konkretnych warunków. O ile warunki te możliwe są do przyjęcia przez drugą stronę — to już drugie pytanie; w każdym razie możliwa jest nad nimi dyskusja, gdyż przedstawiają się one bądź co bądź realnie. Więc przedewszystkiem mowy już niema o fantazjach politycznych w rodzaju podziału Austrii, wymazania Turcji z mapy Europy i t. p.

Francja żąda krótko i zwięźle: zwrotu Alzacji i Lotaryngji oraz zadośćuczynienia za straty wojenne, wyrządzone na terytorjach, na których toczy się akcja bojowa.

Asquith w swej przemowie popiera w całej rozciągłości żądania francuskie, dalej stawia jako warunek oswobodzenie Belgji, sprawę polską, w końcu zaś, ale już bardzo miękko i ogólnikowo porusza «słuszne pretensje» Włoch, «prawa do rozwoju bohaterkiej Serbji» i t. p.

Z tonu mowy łatwo zrozumieć, że warunki te wystawione zostały raczej «dla przyzwoitości», i że koalicja co do tego o każdej porze byłaby gotowa do pertraktacji i ustępstw. Niemniej wydaje się, że punkt o odszkodowaniu wojennym również wystawiony został w celu możliwych targów, osiągnięcia pewnych rekompensat kolonialnych, lub tym podobnych.

Jako zasadnicze, pozostają więc punkty następujące:

1) Sprawa Belgji — co do której, sądząc z dotychczasowych enuncjacji niemieckich, porozumienie wydaje się możliwem.

2) Sprawa Polski — i tu zasadniczo o obie strony walczące zdają się zgadzać, różnica byłaby możliwa, a

nawet prawdopodobną tylko w szczegółach.

3) Sprawa Alzacji i Lotaryngji — pod tym względem obydwie strony stoją dotychczas na wręcz przeciwnych stanowiskach, podczas gdy bowiem Francja uważa zwrot tych prowincji za warunek sine qua non pokoju, w Niemczech nawet najbardziej pojednawcze stronnictwo socjalistów stanowczo go odrzuca.

Do powyższych trzech wypadaloby dodać jeszcze punkt czwarty, nie mniej ważny, mianowicie zwrotu kolonii niemieckich. Asquith pomija lekko tę kwestję, dla tej prostej przyczyny, że Anglija jest w tej chwili w faktycznym posiadaniu znacznej części tych kolonii, z tem większym jednak naciskiem, jak się należy spodziewać, sprawa ta podniesiona zostanie przez Niemcy na konferencji pokojowej.

Oto cztery kamienie węgielne, na których wypadło by dziś oprzeć jeżeli nie pokój, to przedwstępne pertraktacje pokojowe.

Jaki jest stosunek koalicji do powyższych zagadnień, wiemy z enuncjacji obu wyżej wspomnianych mężów stanu.

Co do Niemiec, zaznaczyły one przedewszystkiem stanowisko swe w odpowiedzi na notę papieską. Odpowiedź, w zasadzie pokojowa, unika jednak wszelkich szczegółów. To samo czyni kanclerz w ostatniej swej przemowie w komisji Reichstagu, po której spodziewano się, iż będzie ona rodzajem komentarzu do noty pokojowej niemieckiej. Przewidywania te zawiodyły, kanclerz niemiecki nie życzy sobie w tej chwili odsłonić kart, powodując się daleko idącą ostrożnością nie tylko wobec strony przeciwnej, lecz, jak się zdaje, również wobec niestabilnych jeszcze prądów, nurtujących własne społeczeństwo. Inicjatywa papieska bowiem, jak na całym świecie, wywołała i w Niemczech ogromne ożywienie się opinii i starcie dwóch prądów: wojowniczego, reprezentowanego przez prawicę oraz pokojowego, którego rzecznikami są stronnictwa większości, w których skład wchodzi: socjaliści, wolnomyślni oraz centrum.

Zmaganie się tych dwóch prądów powoduje i tu stan fermentacji, który prawdopodobnie jednak długo potrwać nie może. Z chwilą zaś gdy jeden z tych dwóch kierunków stanowczo odniesie zwycięstwo, nastąpi wyjaśnienie sytuacji, a z niem razem odpowiedź na interesujące cały świat pytanie: pokój czy wojna.

Za znamienne uważamy pod tym względem wynurzenie pewnego polityka na łamach «Kurjera Polskiego», powtórzone przez nas w numerze wczorajszym, w notatce «Gdzie leży punkt ciężkości»:

«W tej chwili stosunki tak się kształtują, że podjęcie rokowań pokojowych więcej zależne jest od układu wewnętrznych stosunków w Niemczech, niż od czynników zewnętrznych, od ustępstw na tem lub innem polu. W Niemczech zmagają się dwa prądy: jeden, obejmujący żywioły konserwatywne i nacjonalistyczne, drugi — żywioły katolickie, socjalistyczne i wolnomyślne. Gdyby te drugie osiągnęły przewagę, dla sprawy pokoju znaczyłoby to więcej, niż nawet porozumienie się z Anglią co do Belgji, lub z Francją — co do Alzacji i Lotaryngji. Bo to byłyby już szczegóły, gdy tymczasem zwrot w polityce wewnętrznej Niemiec jest sprawą zasadniczą».

J. O.

Sprawy polskie.

Stronnictwo „realistów“ na emigracji.

Z wiarogodnego źródła otrzymuje «Kurj. Polski» następujące informacje: Polityka narodowej demokracji na

terenie rosyjskim przez swe zapędy i fluktuacje traci coraz więcej zwolenników. W ciągu ostatnich miesięcy utworzyła się nowa polska partja konserwatywna, pod nazwą «Odrodzenia Państwa Polskiego».

Partja ta stoi na gruncie natychmiastowej realizacji państwowości polskiej w Królestwie i uznaje podporządkowanie się emigracji rządowi krajowemu. W skład przewodników nowego kierunku wśród konserwatystów polskich w Rosji wchodzi pp.: Mey-sztowicz, Łopaciński, ks. Maciej Radziwiłł, hr. Józef Potocki, ks. Janusz Radziwiłł, ks. Biskup Ropp, ks. Cięplak i znaczna część duchowieństwa z episkopatem na czele. W stosunku do Rosji nowa grupa polityczna zajmuje stanowisko zbliżone do Komitetu Demokratycznego i Lednickiego.

Królestwo Polskie.

Przekazanie szkolnictwa władzom polskim.

«Kurjer Polski» informuje:

Generalny gubernator warszawski przekazał aktem urzędowym, opublikowanym 2 września oddanie całego szkolnictwa polskiego władzom oświatowym.

Organizacja polskiego państwa robi w ten sposób nowy, poważny krok na drodze realizacji aktu 5-go listopada. Władze polskie otrzymują więc zwierzchnictwo nad oświatą, która od dwóch lat stała się pod względem języka, polską wszędzie tam, gdzie polscy uczniowie wypełniali szkołę, i która w ciągu dwóch lat ostatnich dopełniła się całym szeregiem uczelni, poczynając od uniwersytetu, politechniki, szkoły leśnej, a kończąc na kursach administracyjnych, sądowniczych i szkole dziennikarskiej.

Prasa warszawska donosi dalej, że polskie władze oświatowe mają objąć szkolnictwo w d. 1 października. Uniwersytet i politechnika mają być czynne od dnia 15 października.

Zabiegi pokojowe.

Konferencja w Bernie.

«Kurjer Polski» pisze w jednym z ostatnich numerów:

«Jako niesłychanie ważny krok na drodze pokojowej zjawia się pokojowa konferencja obywatelska, która ma się odbyć w Bernie. W konferencji tej, której porządek dzienny został już ustalony, weźmie udział 40 członków. Kongres ma trwać parę tygodni i omówi niewątpliwie zasadniczo wiele, jeśli nie wszystkie sprawy, które będą musiały wypłynąć na stół przyszłego kongresu pokojowego.

Pomiędzy nazwiskami dotychczas zgłoszonymi, znajdujemy nazwiska ludzi europejskiej sławy i znaczenia. Oto niektóre z nich.

Holandja: dr. H. E. Dressel-Huys, dr. L. Löwen, dr. W. Rutgers; Anglja: Ch. R. Buxton, dr. A. Hobson, K. Williams, dr. T. Lawrence; Francja: Romain Rolland, dr. Cabba, dr. Denys; Niemcy: dr. W. Schücking, dr. Wehberg, dr. Quidde, Edward Bernstein; Austrja: dr. Lammasch, dr. A. H. Freid; Węgry: hr. Michał Karolyi, Aleksander Giesswein, Edward Makai, dr. Oskar Jasci; Szwecja i Norwegja: A. Brauting, dr. Chr. Lagge, dr. A. Bugge-Wixel; Belgja: Pr. Otlet, H. Lambert; Włochy: dr. Umani, dr. Colajani.

Według dziennika «Russkaja Wola», rosyjskie koła polityczne przypisują wielkie znaczenie mającej się odbyć w połowie października w Bernie konferencji pokojowej.

Rosję będzie reprezentować na tej konferencji b. minister pracy społecznej a obecny poseł w Bernie, Jefremow.

Wspomniany dziennik oświadcza w formie kategorycznej, że Jefremow otrzymał bezpośrednie polecenie nawiązania rokowań z hr. Karolyi (znany przywódcą skrajnej opozycji w węgierskiej Izbie posłów. Przyp. Red.).

Wrażenia szwajcarskie.

W «Kurj. Polskim» czytamy:

«Otrzymaliśmy paczkę gazet szwajcarskich z przed tygodnia. Znajdujemy w nich całą wiązaną faktów, które powinny zainteresować szerszy ogół polski. — Produkty żywnościowe podskoczyły w cenie o 10 proc. Mleka trudno teraz dostać w Szwajcarii na wywóz. Z racji tej nie można dostać nic na eksport, a zresztą i względy natury politycznej kładą tamę wszelkiemu wywozowi.

W sprawie polskiej pisze się teraz niezmiernie dużo w Szwajcarii. Niema dnia, by «Journal de Genève» nie zamieścił jakiegoś artykułu. Naogół uważa się tu, że w przyszłości czekają nas pomyślne warunki politycznego rozwoju.

Ribot telegrafował do prezydium narodowo - demokratycznego zjazdu, który się odbył w Moskwie, i wyraził oficjalny program polityki francuskiej w stosunku do Polski, zasadzając się na przewodnich postulatach, podobnych do uchwał krakowskich.

Pamiętniki Gerarda, b. ambasadora amerykańskiego w Berlinie, robią, w Szwajcarii wielkie wrażenie. Jak wiadomo, uzasadniają one, czemu Ameryka wypowiedziała wojnę Niemcom.

Szwajcarya roi się obecnie od wszelkiego rodzaju agentów handlowych, politycznych. Hotele wszystkie zajmowane. W każdym razie z nastroju pism szwajcarskich nie widać, iżby się zanosiło na rychły pokój.

Niemcy.

Program pracy w komisji głównej Reichstagu.

«Voss. Ztg.» donosi, iż główna komisja Reichstagu poświęci trzy specjalne narady polityce zewnętrznej, a mianowicie poruszy w jednej z nich odpowiedź na notę papieską, następnie omówi stan rzeczy w okupowanych terytorjach Polski, Litwy i Kurlandji i wreszcie zajmie się stosunkami do Argentyny, Szwecji, Holandji i Szwajcarii, poczem obrady zostaną poświęcone Alzacji i Lotaryngji.

Następnie komisja przejdzie do spraw cenzury oraz mieszanu się władz wojskowych do spraw politycznych, specjalną zaś naradę poświęci powołaniu cudzoziemców do służby obywatelskiej w wojsku niemieckim. Ogólna dyskusja zakończy się omówieniem spraw społecznych i gospodarczych.

Pom. inn. mają być debatowane możliwości zwiększenia żołdu żołnierskiego oraz wsparcia dla rodzin, jak również kwestja jeszcze dalej posuniętej opieki nad poszkodowanymi wskutek wejaj.

Franeja.

Przygotowania do kampanji zimowej.

Komisja senatu francuskiego do spraw wojskowych pod przewodnictwem Clemenceau rozpatrywała kwestję zaprowiantowania oraz przygotowania kampanji zimowej.

Cheron złożył sprawozdanie co do zaopatrzenia armji i kraju w zboże i podkreślił konieczność jaknajdalej idącej oszczędności w spożyciu wobec tegorocznego niepomyślnego urodzaju.

Rząd ma wkrótce w tej sprawie złożyć wyjaśnienia wobec komisji.

ROSJA.

Zadania konferencji demokratycznej.

Petersburska agencja telegraficzna donosi, pod datą 27 bm., że z racji rozpoczęcia się konferencji demokratycznej organ petersburskiej Rady robotników i żołnierzy «Izwestija» wymienia zagadnienia, które ma rozstrzygnąć wspomniana konferencja.

1) Dokładne ustalenie środków i dróg szczerego współdziałania władzy rządowej oraz związków demokratycznych.

2) Określenie formy władzy rządowej aż do czasu konstytuancy.

3) Decyzja co do składu i polityki władzy rządowej.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Notatka.

Ludność m. Wilna niejednokrotnie przekracza rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie i Szefa Zarządu wojennego Litwy w sprawie rekwizycji zapasów z nowymi zbiorami włącznie, oraz nie przestrzegają zakazu handlowania produktami spożywczymi. Tymczasem wszystkie rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie i Szefa Zarządu wojennego Litwy dotyczące rekwizycji zapasów i zakazu handlowania produktami spożywczymi w dalszym ciągu obowiązują i dotyczą również zbioru z r. 1917. Wwóz środków spożywczych z okręgów wiejskich do okręgu miasta, w szczególności także przez t. zw. «chodzików» bez wyraźnego piśmiennego zezwolenia tak samo, jak uprzednio, jest wzbronione. Te osoby, które przekroczą wzmiankowane rozporządzenia, winny oczekiwać więc groźących kar, odebrane zbiory i środki żywnościowe będą zabierane bez odszkodowania.

KRONIKA.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Uroczysty różaniec** z wystawieniem Najśw. Sakramentu będzie odprawiany w kościele św. Katarzyny codziennie przez cały październik o godzinie 4-ej po poł.

— **Nabożeństwo Różańcowe** w kościele św. Bartłomieja, począwszy od 1 października, odprawiać się będzie w dniu powszednie o godz. 7 z rana, w niedzielę zaś i święta o g. 4 po poł.

Z WILNA.

— **Walne zgromadzenie członków Stowarz. Kredyt. Rzemieślniczego.** W ubiegły piątek, w lokalu kuchni rzemieślniczej przy ul. Zawalnej № 5 — odbyło się walne zgromadzenie członków wileńskiego Stowarzyszenia kredytowego rzemieślniczego.

Po zagajeniu zebrania przez p. Augustowskiego, na przewodniczącego powołano mec. W. Abramowicza, na sekretarza zaś p. Ładowskiego.

Ze sprawozdania zarządu z lat 1915 i 16, zreferowanego przez p. Korolca, widoczne jest, że działalność Stowarzyszenia w okresie wojennym znacznie się zmniejszyła. Mimo to jednak w okresie sprawozdawczym wydano pożyczek na sumę 9029 rb. Wpłynęło zaś do kasy pożyczek zwrotnych — 12,552 rb. i 15 k. — Pozostawało w dniu 1 stycznia pożyczek niezwróconych na sumę 18,246 rb. i 35 kop. Dość znaczna suma zaległych pożyczek tłumaczy się ogólnem zastojem w handlu i przemyśle. Poza tem większość członków mylnie się opierała na moratorium, które w danym wypadku nie mogło być zastosowane.

Po wyjaśnieniu poszczególnych pozycji kasowych sprawozdanie z lat 1915 i 16 — zostało zatwierdzone jednogłośnie.

Preliminarz wydatków T-wa, wynoszący 1180 r., przyjęty został przez walne zebranie.

Dłuższa dyskusja wyłoniła się przy omawianiu projektu zmiany nazwy T-wa. Obecnie stosowana nazwa, wzorowana na podobnych instytucjach rosyjskich, — nie odpowiada w zupełności istotnemu zadaniu.

Po wyczerpujących debatach przyjęto następującą nazwę: «Polska kasa drobnego kredytu». Na zakończenie dokonano wyborów. Do rady T-wa większością głosów wybrano: pp. Świąteckiego, Żukowskiego, Piłsudskiego i Miśkiewicza. Na kandydatów do rady: pp. Krzyżanowskiego, Borkowskiego i Moksiewicza.

Do zarządu T-wa weszli: pp. Nagrodzki i Malinowski. Na kandydatów do zarządu wybrani zostali pp. Kowalski, Oszurko i Turski. (5)

— **Zarząd S-ki „Ogród“** zawiadamia pp. udziałowców, że walne zgromadzenie spółki odbędzie się dziś o godz. 4-ej w lokalu klubu polskiego (Jagiellońska 10).

Porządek dzienny: 1) sprawozdanie zarządu, 2) ustalenie cen na produkty, 3) widoki przyszłej gospodarki. Jednocześnie pp. udziałowcy są proszeni o podanie swych adresów, o ile mieszkania zostały zmienione i o porozumienie się w sprawie miejsca i czasu dostarczenia produktów. Zarząd jest czynny od 9—12-ej w lokalu Zjednoczenia Ś to-Michalski zauł., róg Wielkiej.

— **W ogrodzie po-Bernardyńskim.** Budynek teatru letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim pozbawiony jest widocznie wszelkiego dozoru. Okalający bowiem parkan, chroniący dostępu do teatru od strony Wileńki, został przed kilkoma dniami obalony, deski zaś z parkanu są zabierane przez biedną ludność na opał. Sądymy, że T-wo popierania polskiej sztuki scenicznej zechce w czasie zapobiec dalszemu rujnowaniu budynku teatralnego.

— **Warsztaty rzemieślnicze „Samopomoc“.** Z inicjatywy i sumptem p. A. Głowińskiego założone zostały niedawno w Wilnie, w domu przy ul. Wileńskiej № 25, warsztaty rzemieślnicze, które mają charakter przedsiębiorstwa prywatnego, jednakże przy właściwym ich rozwoju dać mogą podwójny pożytek społeczny — pracę znaczniejszej liczbie rzemieślników dziś prawie zupełnie zarobków pozbawionych i zaspokoić w pewnej mierze potrzebę palącą, a wielce doniosłego znaczenia.

Głównym artykułem, do wyrobu którego warsztaty «Samopomoc» zostały odpowiednio zaopatrzone, w specjalne maszyny poruszane



motorem elektrycznym, będzie obuwie na drewnianych podszewkach.

Szalona drożyzna skór nie prędko przestanie być plagą dotkliwie nas trapiącą i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na wiosnę oczekuje nas wszystkich konieczność zaopatrywania się w takie obuwie — warsztaty «Samopomoc» wyrabiać je będą podług najnowszych modeli, zastosowane do mechaniki chodu ludzkiego, z wierzchami skórzanymi, sukiennymi, brezentowymi itp.

Nie pominięta została również kwestja estetycznego wyglądu tego obuwia, a przedewszystkiem przy kalkulacji fabrycznej uczyniono wszystko co można, aby cena była dla wszystkich dostępna.

Niezależnie od obuwia wyrabiane będzie w warsztatach «Samopoc» galanterja drewniana; patery do chleba, do biletów wizytowych, szkatułki, pudełka i t. p.

Kierownictwo działu obuwia powierzone zostało rutynowanemu specjalistom, zaś dział galanteryjny powierzony został kierownikom, które dają gwarancję, że wyroby będą odpowiadały wszelkim wymaganiom estetycznym.

Wkrótce już nkażą się w sprzedaży wyroby warsztatów «Samopoc».

Meldowanie wyrobów tkackich, pończoszniczych i szydełkowych.

wych. Przypominamy, że posiadacze wyrobów tkackich, pończoszniczych i szydełkowych, o ile nie są zwolnieni od obowiązku meldowania przez Krlegs-Rohstoffstelle, winni wręczyć przez nich formularze meldunkowe wzięte od Niemieckiego Stadthauptmannu, ul. Dominikańska 3, pokój 66-a i, wypełniwszy je, co do stanu posiadania w dn. 1 października 1917 roku, wręczyć znowu do 5 października.

Z sądów. Na ostatniej sesji sądu okręgowego roztrząsana była następująca sprawa.

Do odpowiedzialności sądowej pociągnięci zostali stolarz Józef Czyliś i Franciszek Turliło. Wyżej wskazane osoby wraz z niejakim Dubnowskim w nocy z 18 na 19-go sierpnia przybyli do mieszkania Piotaka i zażądali otwarcia drzwi. Gdy uczyniono zadość ich żądaniu, Turliło, mieniąc się przedstawicielem policji niemieckiej, wyraził żądanie dokonania rewizji, zaznaczając, że właściciele mieszkania podejrzani są o sprzedaż wódki. Piotak — zdziwiony wielce, że mniemany policjant wysławia się po polsku, odmówił żądaniu. Następnie przestępcy udali się do niejakiej Fejgi Tabua, gdzie, mieniąc się również przedstawicielami kryminalnej policji, chcieli dokonać rewizji mieszkania, poszukując niby przechowywanego tu mięsa. Prerażona Fejga Tabua ofiarowała jednemu

z nich 13 rubli, prosząc o opuszczenie mieszkania.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał winowajców na 4 miesiące więzienia. Turliło zaś, za nieprawne postępowanie się mianem przedstawiciela niemieckiej policji kryminalnej, skazany został dodatkowo na 1 miesiąc więzienia. (9)

Z „Lutni“.

Program dzisiejszego «Wieczoru muzyki i pieśni polskiej», ułożony jest z uwzględnieniem utworów, których powtórzenia lub wykonania żądali liczni miłośnicy muzyki. Z dzieł rzadziej grywanych, usłyszymy dzisiaj: «Suitę polską» Z. Stojowskiego i «Morskie Oko», poemat Z. Noskowskiego, ze szczegółowym objaśnieniem autora w programach. Wykonawcy dzisiejszego koncertu: Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Wyleżyńskiego, oraz solistka p. Z. Bortkiewiczówna (śpiew). Przypominamy, że w celu wcześniejszego ukończenia programu, koncert dzisiejszy rozpocznie się o **g. 5 w.** Dla ogólnego pożytku, uprasza się słuchaczy o nie wchodzenie, jako też nie wychodzenie z sali w czasie wykonywania programu. W tym celu drzwi do sali będą zamknięte podczas trwania produkcji.

Pozostałe bilety można jeszcze nabywać w kasie sali «Lutnia» od g. 12 w poł.

Z PROWINCJI.

(-) **Powrót „Dabartis“ do Kowna.** Redakcja organu d-ra Steputaitisa «Dabartis», która niedawno przeniosła się z Kowna do Białegostoku, obecnie podaje do wiadomości, że w d. 1 października znowu wraca do Kowna.

(-) **Z Wilkomierza** donoszą nam: W nocy z dn. 20 na 21 września r. b., podczas napadu zorganizowanej bandy zbójckiej został zabity kulą karabinową właściciel majątku Bogianiszki s.p. Jan Kossko.

Zmarły po ukończeniu 1-go gimnazjum w Wilnie i instytutu rolniczego w Pnławach osiadł na roli, gdzie jako wzorowy gospodarz wytrwał do ostatniej chwili na stanowisku, dzieląc z krajem i ludem ciężkie chwile zawieruchy wszechświatowej. Dobry Polak-patriota w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, najlepszy sąsiad i kolega przez niespodzianą i tak tragiczną śmierć niesie z sobą do grobu żal ogólny, zmniejszając i bez tego szczerze już grono ludzi pracujących dla dobra tak ukochanej przez zmarłego ziemi.

KINEMATOGRAF „Helios“

Program 29—30 września i 1—2 października 1917 r.
EIKO-WOCHE **Ostatnia gra** **15 złotych 15**
 kronika tygodn. **bardzo wesoła komedia w 3** **dużych częściach.**
 Początek o godz. 1-ej po poł. **Koniec o g. 10-ej wiecz.**

Wileńskie T-wo Artystyczne „Lutnia“
 Ś-to Jerska 8.
Dziś, w niedzielę, 30 września 1917 r.
WIECZOR MUZYKI I PIEŚNI POLSKIEJ
 z udziałem: orkiestry symfonicznej (45 osób), oraz p. Zofji Bortkiewiczówny (śpiew). Dyrygent: Adam Wyleżyński.
POCZĄTEK O G. 5-ej WIECZOREM.
 Kasa czynna jest od g. 12-ej w poł.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:
T. Makarewicz. Notatki z dziejów powszechnych.
Historja Starożytna.
 Cena 90 kop.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Walne zgromadzenie Spółki Udziałowej „OGRÓD“
 odbędzie się dzisiaj o g. 4 w lokalu klubu polskiego (Jagiellońska 10).
 Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie zarządu; 2) ustalenie cen na produkty; 3) widoki przyszłej gospodarki.
 Jednocześnie Pp. Udziałowcy są proszeni o zgłaszanie się do Zarządu (Sw. Michalski, róg Wielkiej «Zjednoczenie») od 9—12 w celu wyjaśnienia miejsca i czasu dostarczania produktów. 836

Zarząd Stow. Spoż. Pracowników Wil. Zarządu Miejskiego
zawładania Członków Stow. i Samopomocy, że **jadłodajnia** Stow. zacznie być czynną **od środy, 10 października.** Oprócz zup ludowych będą wydawane obiady z 2-ch i 3-ch dań.
Zapisywać się można od wtorku, 2 października, w lokalu jadłodajni (Zawalna 5, wejście z zał. Górzystego) w godzinach od 10—12 rano i 3—6 pp. Należy mieć z sobą podczas zapisów paszporty i stałe karty chlebowe. 837

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.
4 złote medale i inne nagrody.
12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.
 i inne niższe ceny do 1-go listopada.
 Nadwornik fotogr. **Br. BUTKOWSCY, Wilno, Bazyljanska 5.**
 Fotoemalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

T-WO AKCYJNE „PRAGA“ w Warszawie,
 Ś-to Krzyska 13,
 na podstawie zezwolenia Zarządu cywilnego przy general-gubernatorstwie Warszawskiem wyrabia i sprzedaje

TOALETOWE MYDŁO WOJENNE „RENOMA“
 w kawałkach po 1/4 f. i 1/2 f.
Najlepsze mydło terażniejszości!
 Przedstawiciel na Ob.-Ost i okręg etapowy
Dom handlowy: Br. Weizmann, Grodno.

Ładne i mocne obuwie
 można dostać tylko w magazynie
CHAJETA,
 Wilno - - - Wielka Nr. 68.
 Męskie, damskie i dziecięce. 833

Potrzebna dziewczynka
 lat 15-tu do posługi za utrzymanie.
 S-to Jerska № 19—18, Kurowska. 831

Pokój do wynajęcia z elektrycznością. Mostowa 5—4, Stabińska. 835

KUPUJĘ
 cenności, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. **Placę najwyższe ceny.**
 Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Alszwanga. r-k

Polski Komitet Pań
 prosi usilnie wszystkich ludzi dobrej woli o stare gazety i inne kawałki papieru, oraz o rogożkę—choćaby za opłatą. Oddawać ofiarę należy przy II Św. Jerskim zaułku pod № 8, w bramie na prawo. 823

Wypożyczalnia książek
E. Rutkowskiej przy ul. Mostowej № 5—7, czynna jest codziennie od 10 rano do 6 wiecz. 828

Drzewo opalowe
 brzozone i sosnowe, suche, poleca kantor **J. Śliwińskiego, Ś-to Jańska 18.** 832

Mieszkanie z 6 pokoiów do wynajęcia. Elektryczność, Wodociąg. Królewska 9, Perkowski. 808

Kto chce sprzedać prywatnie za dobrą cenę (nie do magazynu) cenności: perły, drogic kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby. Tatarska 20—17, Poczer. r-k

Należy spróbować szczęścia!
Wielka Hamburgska loteria państwowa.
 Ogromne szanse wygranej zapewnią Hamburgska loteria państwowa, której ciągnięcie wkrótce się odbędzie.
MILJON MAREK
 jest ewent. największą wygraną, lub też jedna z następ.:
 900000, 890000, 880000
 870000, 860000, 850000
 i t. d. specjalnie
 500000, 300000, 200000, 100000
 90000, 80000, 70000, i t. d.
 Naogół zaś ma być wylosowanych
13 milionów 731000 mrk.
 Loterja składa się z 7 klas. Losy pierwszej klasy wysyłam według cen urzędowych.
2.50 m. za ćwierć losu
5.— m. za pół losu
10.— m. za cały los.
 Tablice losowań oraz wygrane pieniądze wysyłam **niezwłocznie** po ciągnięciu. Plany urzędowe przesyłam **gratis.**
 Zaleca się zamówić kilka losów, gdyż wówczas szanse wygranej są znacznie większe. Wypłaciłem już 7 razy moim klientom duże premje, ostatnio 2 razy w jednym roku 305000 m. i 303000 m. Ponieważ zamówienia napływają zwykle bardzo licznie i posiadane w zapasie losy szybko się wyczerpują, radzę **jak najprędzej** dokonać zamówienia, najpóźniej do dnia 10 października 1917 r.
J. Dammann, Hamburg, Königstr. 15.
 Firma założona w 1851 roku. Najstarsza i najbardziej znana główna kolektka. Subkolektorzy, którzy chcieliby przejąć losy za **provizję** i na **dogodnych warunkach**, mogą się natychmiast zgłosić do mnie. [46]

Szynele
 dla uczni zimowe, popielate, czarne, różnych rozmiarów, poleca względnie tanio, krawiec Zaniewski. Zamkowa № 3. 798

NIEMKA udziela lekcji stenografii na dogodnych warunkach. Dowiedzieć się między 2—4 na ul. Portowej № 22/4, S. Gennat. 829

Wyprzedaj królików rasy wych. Witebska 12—1. Mącznyński. 797

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.